

nie posiadający gwarancji realizacji świadczeń na podstawie nowej umowy odmawia często wpisania na listę oczekujących, wyznaczenia nowego planowanego terminu udzielenia świadczenia z obawy na zaciągnięcie wobec świadczeniobiorców zobowiązania do udzielenia świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 20 ust. 3 ww. ustawy wpisanie świadczeniobiorcy na listę oczekujących jest równoznaczne ze zobowiązaniem się świadczeniodawcy do udzielenia danego świadczenia. Wobec powyższego część świadczeniodawców wpisuje świadczeniobiorców na listy oczekujących jedynie z terminami udzielenia świadczenia przypadającymi na okres, na jaki została zawarta umowa i określona kwota zobowiązania Funduszu, co jest zgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami.

Należy jednak zauważyć, że pomimo istniejących wątpliwości natury prawnej, są świadczeniodawcy, którzy wpisują świadczeniobiorców na listy oczekujących z planowanymi terminami udzielenia świadczenia za kilka – kilkanaście lat, przekraczając tym samym okres, na jaki są związani umowami z Funduszem. Chcą w ten sposób uniknąć m.in. chaosu związanego z tym, że duża liczba świadczeniobiorców nie będzie znała nawet przybliżonego terminu udzielenia świadczenia, a także zarzutu ograniczania dostępu do świadczeń poprzez uniemożliwienie wpisania się na listę oczekujących. Zdają sobie jednak sprawę z dużego prawdopodobieństwa zmiany pierwotnie wyznaczonych świadczeniobiorcom terminów udzielenia świadczenia po wynegocjowaniu z Funduszem warunków finansowania. Ograniczają jednak zjawisko przestoju, tj. niewykonywania świadczeń z powodu braku oczekujących, a dokładniej niewpisywania przez pewien czas osób na listy oczekujących.

Powyższy problem wymaga, w opinii Funduszu, ze względu na swoją wagę rozwiązań na poziomie ustawowym, o czym było informowane Ministerstwo Zdrowia.

PREZES  
Narodowego Funduszu Zdrowia

dr n. med. Jacek Paszkiewicz